

sis

**Serwis
Informacyjny
Solidarności**

NR 4 (312)
25 stycznia 2013

Strajk pierwsza klasa

Ale nie o pierwszą klasę tu chodzi, jak starał się nas przekonać minister transportu Sławomir Nowak. Tak na marginesie, chciał być ministrem od sportu, a trafił do transportu. Jak to mówią politycy – Niech się Sławuś sprawdzi w drogownictwie.

Wbrew temu co podkreślały media, to nie był strajk o kolejarskie ulgi, które są niczym innym jak częścią wynagrodzenia. O nie toczy się spór zbiorowy i negocjacje. Piątkowy strajk był zorganizowany przeciwko działaniom pracodawców, którzy poprosili o przerwę w negocjacjach do 25 stycznia, a w tym czasie wymuszali na pracownikach podpisywanie oświadczeń, że dobrowolnie się z tych ulg zrzekają. Na to związkowcy nie mogli nie zareagować. To prowokacja – zgodnie zawołali i sprawnie zablokowali ruch pociągów.

Kolejarze pokazali, że groźba strajku generalnego jest realna. Stało 40 proc. pociągów, praktycznie paraliżując kraj. Co ciekawe, pomimo dużej aktywności ministra Nowaka i kolejarskich pracodawców, pasażerowie spokojnie przetrzymali protest. Większość była do niego przygotowana, co dobrze obrazowały uliczne korki.

Dlaczego do tego doszło? Jestem przekonany, że władze kolejowych spółek przy wsparciu ministra Nowaka rzeczywiście sprowokowały związki zawodowe, aby przekonać się, czy są w stanie skutecznie strajkować. Teraz już wiedzą. •

Człowiek Roku 2012



Fot. M. Lewandowski

Jan Pietrzak otrzymał tytuł Człowieka Roku „Tygodnika Solidarność”

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” obradowała 24 stycznia w Gdańsku. Wśród głównych tematów pojawiła się m.in. polityka zagraniczna Związku.

Obrady zaczęły się od krótkiej uroczystości zaprzysiężenia nowego przewodniczącego Zarządu Regionu Ziemia Przemyska. Szymon Wawrzyszko zastąpił zmarłego w październiku Andrzeja Buczka. Szymon Wawrzyszko dotychczas był prawnikiem regionu. Na przewodniczącego delegacji wybrali go 16 stycznia.

Pietrzak uhonorowany

W pierwszej części obrad KK wręczono też tytuł Człowieka Roku „Tygodnika Solidarność” Janowi Pietrzakowi. – Cały czas daje przykład wierności bliskim nam ideałom – uzasadniał decyzję Jerzy Kłosiński, redaktor naczelny tygodnika. Tytuł został przyznany Pietrzakowi za aktywne wspieranie Związku „duchem i sercem, słowem i muzyką”. - Jan Pietrzak towarzyszy Solidarności od jej początku do dziś – tłumaczył Kłosiński.

Minuta ciszy dla prymasa Glempa

Komisja Krajowa uczciła minutą ciszy pamięć zmarłego w środę prymasa seniora Józefa Glempa. Przewodniczący KK wspomniał też Jadwigę Kaczyńską oraz Andrzeja Buczka i Andrzeja Juliana Koneckiego - zmarłych

w zeszłym roku działaczy związkowych, a także powstańców styczniowych- w przypadającą w tym miesiącu 150. rocznicę wybuchu powstania.

Polityka zagraniczna

KK zajęła się też polityką zagraniczną. NSZZ „Solidarność” pracuje nad stanowiskiem Związku w kwestiach poruszanych na spotkaniach międzynarodowych. Chodzi m.in. o unię bankową, pakt fiskalny, Europejską Kartę Praw Podstawowych, Dyrektywę o czasie pracy oraz Pakiet energetyczno-klimatyczny. Jak podkreślił Józef Niemiec, zastępca sekretarza generalnego Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych, to sprawy, które albo już dotyczą Polski, albo będą dotyczyć w najbliższym czasie. - Głos „Solidarności” powinien być słyszalny również na forum europejskim – powiedział Józef Niemiec.

Rekomendacje dotyczące polityki zagranicznej mają być przedyskutowane i uchwalone podczas spotkania KK w marcu.

Protest rolników

Wśród pozostałych tematów, którym poświęcone są obrady KK, znalazło się m.in. stanowisko w sprawie protestu rolników. Komisja poparła protest prowadzony od 5 grudnia 2012 r. przez Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny Rolników

Województwa Zachodniopomorskiego.

„NSZZ „Solidarność”, który zawsze stał na straży interesów Polski i Polaków, solidaryzuje się z protestującymi, popierając ich żądania dotyczące nowych rozwiązań prawnych zapewnianych polskim rolnikom dostęp do ziemi. Dlatego walkę o ochronę prawa polskich rolników, o zapewnienie im warunków do rozwoju i budowania dobrobytu ich samych i całego kraju uznaje za w pełni uzasadnioną” – głosi stanowisko uchwalone przez KK.

Dyrektywa tytoniowa

KK zajęła się też kwestią unijnej dyrektywy tytoniowej, uznając że znowelizowane zapisy spowodują wielomiliardowe straty dla polskiej gospodarki i poszerzą szarą strefę produkcji oraz przemytu. KK w uchwalonym stanowisku zwróciła się do Rządu RP o nieprzyjmowanie nowelizacji dyrektywy w obecnym kształcie. „NSZZ Solidarność jest gotowy do prowadzenia ze stroną rządową i pracodawcami dyskusji w celu wypracowania praktycznych rozwiązań z zakresu uprawy tytoniu, produkcji wyrobów tytoniowych oraz ochrony zdrowia tak, aby utrzymać miejsca pracy, zminimalizować negatywne skutki palenia tytoniu” – zadeklarowali członkowie KK w uchwalonym stanowisku. •

Strajk ostrzegawczy na kolei



Fot. P. Machnica

Stanęły pociągi w całej Polsce. Związkowcy kolejowi przeprowadzili strajk ostrzegawczy, który trwał od godz. 7.00 do 9.00.

Strajkowali związkowcy ze spółek Grupy PKP: PKP PLK, PKP

Cargo i PKP Intercity. Związkowcy z pozostałych spółek wspierali protest, np. wywieszając flagi.

Między związkowcami kolejowymi a Grupą PKP toczy się spór zbiorowy dotyczący ulg przejazdowych. W sierpniu spółki należące

do grupy zapowiedziały, że w 2013 roku nie będą wykupywać już praw do zniżek dla emerytowanych pracowników – emeryci będą musieli robić to sami. Powodem miały być oszczędności – Grupa PKP chciała w ten sposób zaoszczędzić ok. 27 mln zł. Związkowcy nie zgodzili się na likwidację ulg.

Prowokacja pracodawców

Mediacje w tej sprawie trwają od kilku tygodni. 15 stycznia pracodawcy poprosili o przerwę w mediacjach do 25 stycznia. Powodem miała być chęć lepszego przygotowania się do spotkania. Sprawy przybrały jednak inny obrót.

- Od 21 stycznia 2013 roku w poszczególnych zakładach prowadzona jest prowokacja, polegająca na nakłanianiu pracowników do podpisywania oświadczeń doty-

czących korzystania ze świadczeń przejazdowych według zasad określonych przez pracodawców, pomimo iż są one przedmiotem sporu zbiorowego – poinformował Henryk Grymel w komunikacie, pod którym podpisali się również Dariusz Browarek, Wiceprzewodniczący Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP oraz Leszek Miętek, przewodniczący Konfederacji Kolejowych Związków Zawodowych.

Zdaniem związkowców, taka sytuacja świadczy o arogancji pracodawców i lekceważeniu strony społecznej.

W takiej sytuacji związki zawodowe będące stroną sporu podjęły decyzję o strajku ostrzegawczym. Związkowcy kolejowi zwrócili też uwagę, że pełną odpowiedzialność za uruchomienie i koszty strajku ponosi strona pracodawców. •

WYWIAD

Musimy chronić pracowników

Rozmowa z Szymonem Wawrzyszko, przewodniczącym Regionu Ziemia Przemyska NSZZ Solidarność

Jak się Pan czuje w roli nowego przewodniczącego Zarządu Regionu Ziemia Przemyskiej?

Dobrze się czuję! Znam problemy regionu, wiem jaka jest sytuacja w organizacjach zakładowych. Pracowałem w biurze prawnym regionu, tak więc uczestniczyłem w spotkaniach, negocjacjach. Jestem spokojny. Nie zamierzam nic zmieniać. Chcę kontynuować pracę, którą wykonywał Andrzej Buczek. Nie będzie rewolucji. Nie ma takiej potrzeby. Zawsze podziwiałem Andrzeja i uważam, że był świetny w tym, co robił. Chcę to kontynuować.

A jaka jest sytuacja w regionie?

No cóż, tutaj powodów do radości brakuje. W całym kraju jest źle, u nas tym bardziej, bo cała ściana wschodnia nie ma silnego wsparcia. Fundusze europejskie przeznaczone na wyrównanie szans się pojawiają i to jest super, ale mam wrażenie, że to wszystko działa krótkofalowo. Trzeba dać ludziom szansę na godne życie w swoim miejscu. Tego brakuje.

Nie jesteśmy mobilni tak jak społeczeństwa zachodnie, bo brak nam możliwości. Nie powstają nowe miejsca pracy, raczej ciągle ich ubywa, stąd i taka sytuacja. U nas w regionie i tak nie jest na razie aż tak źle, bo nie docierają do nas informacje o upadku dużych zakładów pracy. Ale brak polityki rozwoju regionu nie działa na naszą korzyść.

Na dodatek wraz z padaniem kolejnych zakładów, zmniejsza się liczba członków Związku. Ludzie nie ciągną do „Solidarności”, bo mają dosyć polityki, a Związek tak im się kojarzy. To jest trudna sytuacja, będziemy pracować nad tym, żeby „Solidarność” kojarzyła się pozytywnie.

Jakie więc najważniejsze wyzwania przed Panem?

Przede wszystkim obrona miejsc pracy. Teraz dopiero zaczynamy odczuwać skutki kryzysu, który dotknął Europę. Rynek pracy staje się coraz trudniejszy. Kilka lat temu pracodawcy narzekali na trudną sytuację, nie chcieli rozmawiać o podwyżkach, ale za-

trudniali dodatkowo ludzi przez agencje pracy. Teraz już nie ma takich sytuacji. Nie ma mowy o podwyżkach, ale nie ma też mowy o dodatkowym zatrudnianiu ludzi. Musimy się skupić na ochronie pracowników i ich miejsc pracy. Kolejna sprawa, to kontynuacja, o której już mówiłem. Chcę prowadzić region, tak jak to robił Andrzej. Dopiero teraz widzę, ile bieżącej pracy jest w regionie. Jako prawnik stykałem się z problemami już w końcowej fazie. Przewodniczącym regionu musi być w miejscach zagrożonych dużo wcześniej. Musi rozmawiać z ludźmi, reagować na bieżąco, niejako wychodząc przed szereg. To bardzo trudne zadanie, wymagające wielkiego zaangażowania, ale mam nadzieję, że temu podołam. Wiele razy pytano mnie,



Fot. M. Lewandowski

czy moje wykształcenie prawnicze będzie mi przeszkadzało w nowej roli. Jestem przekonany, że moja wiedza tylko mi pomoże. A lata doświadczenia pracy w regionie to dodatkowy atut. Doświadczenie i wiedza to, według mnie, bardzo dobre podstawy do pełnienia funkcji przewodniczącego. •

DIALOG

Trójstronna bez Solidarności

Z winy strony rządowej "Solidarności" nie uczestniczyła w posiedzeniu Prezydium Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych. Minister Pracy i Polityki Społecznej nie uwzględnił prośby Związku o przełożenie terminu spotkania.



Dwudniowe obrady Komisji Krajowej zaplanowane były pół roku wcześniej. Piotr Duda, przewodniczący KK z dużym wyprzedzeniem osobiście informował Władysława Kosiniaka-Kamysza, ministra pracy o konieczności zmiany terminu posiedzenia. Mimo tego, 17 stycznia po połu-

- Staram się podchodzić bez uprzedzeń do rozmów z rządem. Niestety, zachowanie ministerstwa oceniam jako prowokacyjne
- komentuje Piotr Duda

dniu do siedziby "Solidarności" dotarło zaproszenie na 23 stycznia.

Przewodniczący KK w piśmie wysłanym do ministra pracy zwraca uwagę, iż taka sytuacja "każe sądzić, że chodzi o uniemożliwienie przedstawicielowi największego związku zawodowego w Polsce udziału w dyskusji, w tak ważnej dla pracowników sprawie, jaką

jest projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach na rzecz ochrony miejsc pracy, związanych z łagodzeniem skutków spowolnienia gospodarczego dla pracowników i przedsiębiorców." Dlatego zwraca się o wyznaczenie kolejnego terminu posiedzenia.

Zgodnie z § 18 Regulaminu KT, członkowie Prezydium KT powinni otrzymać zawiadomienia o terminie posiedzenia oraz materiały z siedmiodniowym wyprzedzeniem. Tymczasem z informacji podanych na Prezydium TK w dniu 16 stycznia wynikało, że projekt ustawy ma być udostępniony członkom prezydium na dwa dni przed terminem posiedzenia.

- Mam nadzieję, że sprawa zostanie wyjaśniona i wkrótce przystąpimy do rozmów na temat ustawy w dogodnym dla wszystkich stron terminie - mówi Duda

KRYZYS

Ratunek dla budownictwa

- Rok 2013 będzie bardzo ciężki dla sektora budowlanego - mówi Zbigniew Majchrzak, szef Sekretariatu Budownictwa NSZZ "Solidarności" - Nowa pula funduszy europejskich zacznie napływać dopiero w drugiej połowie roku. Przewidujemy, że z ponad pół miliona pracowników zatrudnionych w branży budowlanej, pracę może stracić nawet 200 tys. osób.

Majchrzak podkreśla, że przyczyną kryzysu jest silna konkurencja na rynku, niskie płace, umowy śmieciowe i rosnąca z każdym rokiem liczba nielegalnie zatrudnionych.

Piątkowe posiedzenie Małopolskiej Rady ds. Bezpieczeństwa Pracy w Budownictwie zostało poświęcone wypracowaniu wspólnego stanowiska przedstawicieli branży budowlanej, władz lokalnych, stowarzyszeń oraz związków zawodowych. Przedstawia ono działania konieczne

dla ratowania krajowego budownictwa.

Rada przedstawiła dziewięć postulatów. Wśród nich wymieniono likwidację kryterium najniższej ceny, wzmocnienie systemu nadzoru i kontroli, utworzenie rządowego programu budownictwa socjalnego a także rozpoczęcie dialogu społecznego w kierunku zawarcia Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy obejmującego całą branżę. Rada zwróciła uwagę, że tylko poprzez podjęcie szybkich działań legislacyjnych można ratować upadające budownictwo.

W minionym roku wzrosła liczba firm, które musiały ogłosić bankructwo.



Według raportu Coface Poland, co czwarte upadające przedsiębiorstwo było firmą budowlaną.

To wynik niemal dwa razy gorszy niż w 2011r.

SĄD NAJWYŻSZY

Jednym głosem

- Bardzo cieszy nas opinia Sądu Najwyższego - mówi Sławomir Adamczyk, ekspert KK NSZZ "Solidarności" - Rząd zignorował nasze ostrzeżenia, co doprowadziło do kompromitującej dlań sytuacji.



W 2009 roku w wyniku negocjacji europejskich partnerów społecznych, ich porozumienie ramowe dotyczące urlopów wychowawczych zostało zmodyfikowane, a następnie przekształcone w dyrektywę unijną. Ponieważ państwa UE są zobligowane do wdrażania dyrektyw, rząd RP przystąpił do przygotowania nowych rozwiązań.

Projekt przygotowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej chronił uprawnienia rodziców samotnie wychowujących dziecko, jednak rząd przed skierowaniem dokumentu do Sejmu zdecydował inaczej.

Sąd Najwyższy po zapoznaniu się z projektem zwrócił uwagę, że porozumienie ramowe w sposób kategoryczny zakazuje pogarszania obecnie funkcjonujących w kraju rozwiązań prawnych. W wyniku planowanej nowelizacji rodzice samotnie wychowujący dziecko mogą stracić uprawnienie do pełnego urlopu wychowawczego. Dlatego rządowy projekt został skrytykowany jako niezgodny z porozumieniem.

- Polscy związkowcy byli współautorami europejskiego porozumienia ramowego, które stanowiło podstawę do zmian legislacyjnych w naszym kraju - mówi Adamczyk - Dlatego wielokrotnie zwracaliśmy uwagę, że strony porozumienia wyraźnie zastrzegły, iż nie może ono służyć za pretekst obniżania dotychczasowych standardów.

Nowelizacja musi wejść w życie do 8 marca tego roku.

2013

Siła nabywcza konsumentów

- Według corocznych prognoz instytutu GfK dotyczących siły nabywczej europejskich konsumentów, w 2013 roku potencjał zakupowy polskich konsumentów wyniesie w sumie 220 miliardów euro, co na tle pozostałych konsumpcyjnych rynków europejskich da nam 9 miejsce w rankingu zamożności.



Indeks Siły Nabywczej GfK to szacowana roczna wartość dóbr i usług, które mogą zostać nabyte przez mieszkańców poszczególnych krajów europejskich. W każdym z krajów analizy GfK biorą pod uwagę łączną wartość zasobów pieniężnych, którą konsumenci na danym rynku mogą przeznaczyć na całość konsumpcji, czyli zakupów obejmujących zakres od dóbr i usług podstawowych i niezbędnych, jak wydatki na utrzymanie czy żywność, po wydatki

na dobra i usługi luksusowe, jak np. zagraniczne wyjazdy.

Powyższe analizy odnoszą się do potencjału zakupowego jako całości. Zdecydowanie gorzej wypada odniesienie tegoż potencjału do liczby ludności na danym rynku. Dla przykładu Hiszpanie, których jest jedynie o 24 proc. więcej niż Polaków, dysponują siłą nabywczą ponad dwuipółkrotnie wyższą od nas. Pierwsi w rankingu Niemcy, których jest dwukrotnie więcej niż Polaków, dysponują siłą nabywczą ponad siedmiokrotnie wyższą. Ze względu na sumaryczną wartość siły nabywczej polskich konsumentów jesteśmy w europejskiej czołówce, natomiast po przeliczeniu potencjału zakupowego na głowę pojedynczego Polaka wskaźniki zdecydowanie się pogarszają.

Także lokalne dysproporcje w zamożności, czy to w granicach jednego kraju, czy całej Europy, są nadal olbrzymie.

12 802 euro to średnia wartość siły nabywczej, która przypada na pojedynczego mieszkańca spośród wszystkich mieszkańców 42 krajów europejskich objętych analizami instytutu GfK. Innymi słowy, przeciętny mieszkaniec Europy w skali całego 2013 roku



Fot. P.Machnica

będzie miał do wydania 12,8 tys. euro (po opodatkowaniu). Przeciętny mieszkaniec najzamożniejszego polskiego miasta – Warszawy – dysponuje w skali roku siłą nabywczą o wartości 9 969 euro, a więc o 20 proc. niższą od przeciętnej europejskiej i to przeciętnej liczonej dla niemal wszystkich krajów kontynentu, a nie tylko dla krajów z jego najzamożniejszej, zachodniej części.

W analizie najzamożniejszych rynków konsumenckich najwyższe pozycje w rankingu zajmują Norwegia i Szwajcaria, które mogą pochwalić się zamożnością swoich obywateli ponad dwukrotnie wyższą od przeciętnej europejskiej.

Z jedynie 2-proc. udziałem w europejskiej populacji, Szwajcaria, Norwegia i Luksemburg kumulują niemal 5 proc. zamożności całej Europy. Jednak absolutnym liderem rankingu jest Lichtenstein z zamożnością przeciętnego obywatela czterokrotnie wyższą od średniej europejskiej.

Miejsca 12 krajów starej unii w rankingu zamożności nie zaskakują, choć na uwagę zasługuje rozpiętość zamożności wynosząca niemal 50 proc. pomiędzy

pierwszą w tej kategorii Danią a ostatnimi Włochami i Holandią. W sumie w rękach 50 proc. mieszkańców analizowanej dwunastki skupione jest 72 proc. europejskiej siły nabywczej.

W rankingu zwraca uwagę pozycja trzech krajów, Hiszpanii, Grecji i Cypru, do których Polska często bywa porównywana. Są to kraje, które jeszcze w zeszłym roku cechowały się średnią zamożnością o 20 proc. wyższą od średniej europejskiej. W tym roku, na skutek kryzysu, który spowodował ograniczenie wydatków, w tym zmniejszenie pensji, zamożność Hiszpanów spadła o 20 proc. do poziomu średniej europejskiej, natomiast Greców i Cypryjczyków do poziomu o ponad 10 proc. niższego od Hiszpanów. Grecja i Cypr "wzmocniły" grupę portugalską, w której znaleźli się także Słowacy (81 proc. średniej europejskiej), Czesi (58 proc. średniej) i Słowacy (60 proc.). Poziom zamożności naszych południowych sąsiadów przekroczył 50 proc. średniej europejskiej. Polscy konsumenci z przeciętną zamożnością stanowiącą 45 proc. średniej europejskiej zostali zakwalifikowani do grupy 9 krajów skupiających nieco ponad 23 proc. europejskiej populacji, ale kumulującej jedynie niecałe 10 proc. zamożności kontynentu. Jednak nie jest to najbiedniejsza grupa, gdyż wyodrębniono także 9 krajów, w których przeciętna zamożność obywateli jest niższa niż 25 proc. średniej europejskiej.

Źródło: GfK Polonia

Ranking	Kraj	Liczba mieszkańców w milionach	Indeks Siły Nabywczej GfK w mld euro
1	Niemcy	81,8	1636
2	Francja	62,8	1248
3	Wielka Brytania	62,3	1139
4	Włochy	60,8	984
5	Hiszpania	47,2	611
6	Turcja	74,7	405
7	Holandia	16,7	257
8	Szwajcaria	7,9	249
9	Polska	38,2	220
10	Belgia	11,0	212